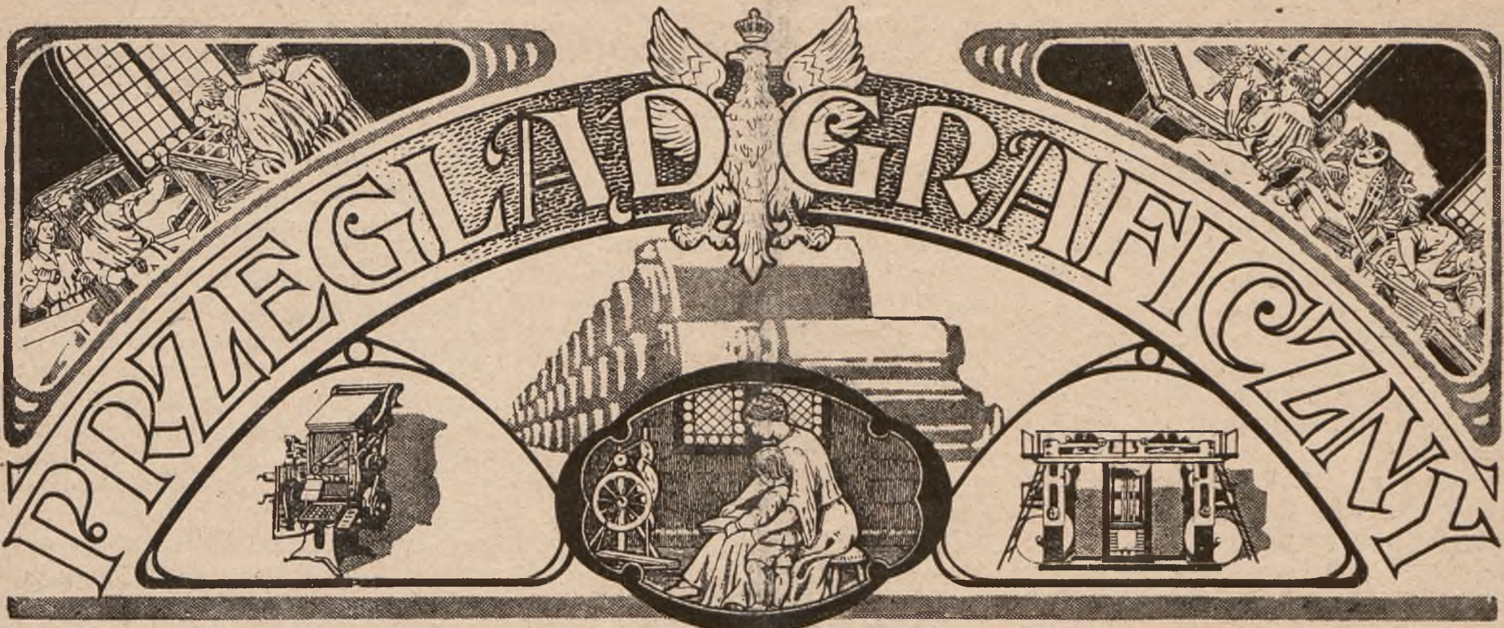
Rocznik III | Poznań, dnia 23 czerwca 1922 | Nr. 38



Tygodnik dla przemysłu graficznego. ❊ Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Szan. naszych abonentów

prosimy o niezwłoczne **odnowienie przedpłaty** na kwartał IV, t. j. od lipca do końca września. Przedpłata kwartalna pozostaje niezmieniona i wynosi 250 marek z przesyłką pod opaską (dla członków Zw. Z. Gr. i Wyd. 180 marek). Celem ułatwienia przesyłki pieniędzy dołączamy do dzisiejszego numeru karty nadawcze P. K. O., któremi prosimy wpłatę uskutecznić. Do abonentów, którzy odnowienia przedpłaty na czas nie uskutecznią, zniewoleni będziemy wysyłkę „Przeglądu“ z nr. 40 wstrzymać.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Wykonane kalkulacje.

Nasze biuro kalkulacyjne wykonało następujące obliczenia:

Dnia 14. b. m. dla Księgarni M. Arct w Warszawie na druk akcji.

Dnia 20. b. m. dla Fabryki „Artos“ w Poznaniu na druk prospektu.

Dnia 20 b. m dla Związku Ludowo-Narodowego w Poznaniu na druk „Sztandaru“ i „Ziemi Polskiej“.

Szanownych Członków naszych, którzy jednę z prac powyższych otrzymali do wykonania, prosimy o zawiadomienie nas o tem.

Sekr. gen.: *Kryg.*

W sprawie uczniów.

W zawodzie naszym mamy kilka bolączek, które należy jaknajprędzej uzdrowić. Jedną z najważniejszych jest sprawa uczniów. Stan dzisiejszy, tj. nadmierna ich liczba w niektórych, zwłaszcza prowincjonalnych drukarniach, brak kontroli nad zdrowiem i wykształceniem przyjmowanych na praktykę chłopców, niedostateczna nauka pracy zawodowej, brak opieki nad uczniami, wywołuje wiele niezadowoleń, strat dla pracowników, właścicieli i uczniów.

Od czasu do czasu, sprawa uczniów wypływa na porządek dzienny, lecz załatwienie jej nie następuje. Obecnie znów szereg organizacji na prowincji poruszyło w rokowaniach z właścicielami te sprawy; należy je przeto omówić i raz wreszcie uzdrowić.

Przyjmowanie uczniów bez żadnej kontroli i organiczenia — przynosi szkodę zarówno właścicielom drukarń, jak i pracownikom i uczniom. Wszak są drukarnie, które prawie wyłącznie lub w połowie zatrudniają uczniów. Zakład taki, korzystając z taniej siły roboczej, może taniej obliczać zamówienia i z powodzeniem konkuruje z poważniejszemi zakładami, które zatrudniają pracowników wykwalifikowanych. Zakład taki, zatrudniając prawie wyłącznie uczniów, pozbawia pracy wykwalifikowanych, utrzymujących rodziny. Zakład taki z powodu, iż niema tam komu uczniów zawodowo doskonalić, stwarza z nich partaczy, którzy potem nędzę cierpią nie ze swojej winy. Zakład taki wprost oszukuje ucznia i jego rodziców czy opiekunów. Wszak obowiązuje się chłopca w określonym czasie gruntownie nauczyć pracować. Tymczasem o to nie dba, a po ukończeniu czasu praktyki usuwa go z zakładu i przyjmuje nową ofiarę.

Nadmierna ilość uczniów pozatem ma i tę złą stronę, iż wytwarza zbyt dużą ilość pracowników, tak liczną, że dla wszystkich pracy nie starczy. Skazuje to część pracowników na nędzę, a większość na ciągłą niepewność jutra.

Prawie żaden z właścicieli drukarń, przyjmując chłopca do nauki, nie zwraca uwagi na organizm przyjmowanego. Nie troszczy się czy ma on zdrowe nogi, płuca i oczy. Wszak właściciele drukarń wiedzą, iż praca w drukarni niszczy zdrowie i słabszych wpędza w suchoty. Wiedzą, a przynajmniej powinni wiedzieć, iż przyjmując słabych do drukarni, narażają ich na przyspieszoną śmierć. Wszak wielu uczniów jeszcze podczas praktyki dostaje suchot. Kontrola jest tu wprost niezbędna.

Ze zdrowiem bezpośrednio jest związana granica wieku, niżej której nie można przyjmować do praktyki. Lat 14, przewidziane w ogóle w przemyśle, jest dla drukarstwa zbyt mało, ze względu na niszczący wpływ pracy w drukarniach na organizm. Należy granicę wieku posunąć przynajmniej do lat 16.

Przy przyjmowaniu ucznia na praktykę, nie zwraca się uwagi na jego wykształcenie. Przyjmuje się niemal analfabetów. Czyż taki półanalfabeta może czysto składać? Wszak od składacza wymagamy wiele pod tym względem. Otrzymuje on do składania układy w obcych językach, metematyczne itp., a czyż może podobne złożyć, jeżeli nie ma najmniejszego pojęcia o matematyce, lub najelementarniejszych wiadomości o obcych językach? Ile to czasu traci się na korekty i przeróbki, dzięki braku wykształcenia u składaczy. Dla tych powodów należy ustanowić wyższy cenzus wykształcenia dla chłopców, przyjmowanych do drukarń, przynajmniej 4 klasy szkoły średniej.

Pozatem należy naukę zawodową tak postawić, by uczeń, po ukończeniu praktyki, rzeczywiście był samodzielnym pracownikiem, a nie fuszerem, któremu żadnej lepszej roboty dać nie można.

Dziś, dzięki niesumienności właścicieli drukarń, którzy mimo, iż zobowiązują się ucznia gruntownie zawodowo wykształcić, nie dbają o to, mamy dużo partaczy. Sami właściciele na to narzekają Jest to ich winą, iż nie dali uczniowi możności nauczyć się pracować. Przynoszą oni szkodę sobie, gdyż mają niedostatecznie wykwalifikowanych pracowników, i tym pracownikom, gdyż nie nauczyli ich pracować.

Na naukę zawodową uczni trzeba baczną zwrócić uwagę, gdyż od tego zależy dalszy rozwój przemysłu drukarskiego. Naukę tę należy prowadzić przedewszystkiem w zakładzie, lecz to niedostateczne, gdyż będzie jednostronne. Praktyka w zakładzie nie da uczniowi ogólnych wiadomości. ona nauczy go tylko wykonywać pewne czynności. Praktykę należy uzupełnić w szkole zawodowej, gdzie uczeń otrzymałby wskazówki dotyczące pracy zawodowej

Dla naprawienia złego, jakie drukarzom i społeczeństwu przynoszą nieregulowane warunki nauki uczniów, należy: ograniczyć ich liczbę. przyjmować tylko zdrowych, nstanowić census wykształcenia, po inieść stopień wykształcenia zawodowego. Przeprowadzeniem tych reform powinny zająć się wspólnie organizacje właścicieli drukarń i związki pracowników. ewentualnie Zjednoczenie, oraz rząd. Drukarze powinni uzdrowić obecne położenie uczniów, ze względu na swe zawodowe interesy, a rząd ze względu na dobro społeczne.

„Wiad. Graficzne". *A. B.*

Z chwili bieżącej

Egzaminy na pomocników w zawodzie drukarskim składali w Poznaniu:

Dnia 14 czerwca rb.: *Jankowiak Edmund*, składacz, uczył się w drukarni A. Rosego, „Postępu" i „Rynku Drzewnego", predykat 3:3. *Pawlicki Feliks*, składacz, z „Drukarni Poznańskiej", predykat 3:3. *Wachowiak Jan*. maszynista, z „Drukarni Poznańskiej", predykat 3:3. *Marciniak Stanisław*, maszynista, z „Drukarni św. Wojciecha", predykat w praktyce 1. w teorji 2. *Becker Brunon*. maszynista, z „Posener Buchdruckerei", *przepadł*. *Karl Józef*. składacz. z „Posener Buchdrukerei", *przepadł*. *Tarrasch Leo*. składacz, z „Posener Buchdruckerei", *przepadł*. *Witt Kurt*. składacz, z „Posener Buchdruckerei", predykat 2:2.

Dnia 16 czerwca rb.: *Laskowski Józef*, maszynista, z Drukarni Zjednoczenia Młodzieży, predykat 2:2. *Włodarczak Stanisław*, składacz. z Drukarni Zjednoczenia Młodzieży, predykat 3:3 *Krenich Bolesław*, składacz, z Drukarni „Kupca", *przepadł powtórnie*. *Moller Stefan*, składacz, z Drukarni Fr. Pilczek, predykat 3:3.

Dnia 17 czerwca rb.: *Andrzejewski Ignacy*, składacz, z Drukarni Spółkowej w Kościanie, predykat 3:3. *Wojciechowski Edward*, składacz, z Drukarni Leszczyńskiej w Lesznie, predykat 3:3. *Klopsch Richard*, składacz, z Drukarni O. Eisermann T. z. o. p. w Lesznie, predykat 3:3. *Biernacki Stefan*, składacz. z Drukarni E. Kraszewskiego w Koźminie. predykat 3:3.

Najnowszy rozwój druku ofsetowego. Kamieniodrukowi i drukowi ofsetowemu poświęcony jest numer majowy znanego miesięcznika graficznego „Deutscher Buch- und Steindruker". Bogata treść zeszytu tego obejmuje całkowity pogląd na rozwój tego modnego dziś sposobu druku. Zajmującą nadzwyczaj jest i reszta zeszytu. Cena pojedyńczego zeszytu wynosi 35.— marek niem.

Przepisy, regulujące ruch pocztowy pomiędzy przejętym Śląskiem a resztą Polski. Ruch pocztowy w obrocie wewnętrznym pomiędzy urzędami pocztowemi w polskiej części G. Śląska, a urzędami pocztowemi w innych dzielnicach państwa odbywać się będzie na zasadzie obowiązujących obecnie na G Śląsku niemieckich przepisów pocztowych. Natomiast ruch z urzędów pocztowych Rzeczypospolitej do urzędów pocztowych w polskiej części G. Śląska odbywać się będzie na zasadzie polskich przepisów pocztowych.

Na G. Śląsku mają być przesyłki opłacane według taryfy polskiej odrębnymi polskiemi znaczkami pocztowemi w walucie niemieckiej. Przesyłki zaś nadawane w reszcie Polski do polskiego G. Śląska mają być opłacane znaczkami pocztowemi w walucie polskiej, według wewnętrznej polskiej taryfy pocztowej.

Wielkoposka Papiernia T. A. w Bydgoszczy. Walne zebranie akcjonarjuszów uchwaliło za 1921. r. 20 procent dywidendy.

Uzupełnienia i poprawki w polskiej taryfie celnej. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystępuje obecnie do tymczasowej rewizji taryfy celnej, która ma polegać: 1. na poprawieniu błędów i opuszczeń redakcyjnych w nomenklaturze celnej; 2. na uzupełnieniu taryfy celnej materjałem zataryfikowanym w drodze okólników; 3. na usunięcie z taryfy celnej błędów w ustosunkowaniu ceł od surowców do ceł od półwyrobów i wyrobów gotowych; na usunięciu oczywistych błędów gospodarczych wynikłych czy to wskutek niedostacznego zainteresowania się poszczególnych przemysłów podczas opracowania taryfy celnej lub też wskutek dołączania nowych prowincji (Górny Śląsk, Gdańsk). Celem przedłożenia Ministerstwu odpowiedniego materjału, Izba Handlowa i przemysłowa w Poznaniu uprasza o jaknaj rychlejsze nadesłanie uwag i wniosków w tej sprawie.

Spółka akc. Pabjanickiej fabryki papieru „Robert Saenger" wypłaca za 1921 rok 30 procent dywidendy. Bilansowy stan czynny i bierny wykazuje 1 178 421 561,38 mk. Kapitał zakładowy wynosi 600 mijonów mk. Dochód z produkcji wynosił 609 216 049,91 mk., do tego zysk na procentach 19 703,18 mk. Na konto strat przypadły koszta nieczynnej fabryki w Włocławku w sumie 8 778 778,03 mk. Z czystych zysków uchwaliło walne zgromadzenie akcjonarjuszów dn. 10. 5. 22. sumę 279 350 406,92 mk. na cele następujące: na kapitał zapasowy mk. 22 817 703, na cele społeczne mk. 2 000 000, na tantjemę dla rządu mk. 25202502, na wynagrodzenie członków komisji rewizyjnej mk. 250 000, na dywidendę mk. 180 000 000, na nowy okres rachunkowy mk. 49 089 101,05.

„Spółka Akcyjna Mirkowskiej Fabryki Papieru" powiększyła kapitał zakładowy do 300 000 000 mk. drogą przelania do kapitału zakładowego 210 000 000 mk. jako połowy z nadwyżki pozostałej od przewalutowania majątku nieruchomego i maszyn, a drugą połowe nadwyżki w sumie mk. 210 000 000 przeznaczyła na utworzenie specjalnej rezerwy walutowej. Dotychczasowym akcjonarjuszom wydano 7 nowych akcji po nominalnej wartości mk. 1000 na każde 3 akcje dotychczasowe.

Rozmaitości

Pralnie pieniędzy papierowych w Ameryce. Już to przyznać trzeba Amerykanom, że ich mózgi intenzywniej pracują od europejskich — i to, co w Europie nieraz wydaje się niemożliwem, w Ameryce doznaje praktycznego zastosowania. O tem aby założyć wielkie pralnie pieniędzy papierowych nikt dotąd nie pomyślał w Europie, a szczególnie w Polsce, która posiada miljardy takich papierów w obiegu, wymagających nietylko należytego „prania", ale i gruntownej nieraz „reperacji". W Ameryce jest inaczej, tam brudne banknoty pierze się jak bieliznę. W zimnej wodzie mydli się je, szczotkuje, płucze, suszy i potem prasuje. Do tego celu służy specyjalny zespół maszyn i walców. Na tych namydlonych walcach szczotkuje się papier wartościowy zapomocą obrotu, potem przenosi się je na walce obracające się w zimnej wodzie, gdzie się spłukuje cały brud i mydliny. Na ogrzanych znów walcach suszy się i prasuje banknoty, które po tej operacji wyglądają jak nowe. Jest to system bardzo hygieniczny i polecenia godny — tylko niewszystkie banknoty, a zwłaszcza polskie, wytrzymałyby tę procedurę hygieniczną ze względu na jakość papieru do nich użytą. W Angli znów banknot najwyżej 63 dni kursuje w obiegu i po upływie tego czasu wraca do kasy rządowej i zostaje automatycznie wykreślony i odłożony na bok. Codziennie piętrzą się takie „wyranżerowane" banknoty w paczkach sortowanych po 20 funtów wagi — i następnie pięć lat czekają na spalenie ich. Taki ogień obejmuje około 90 miljonów banknotów, bo według obliczenia, bank angielski co tydzień wycofuje 350,000 banknotów a drukuje codziennie 60 tysięcy. Na takie kosztowne eksperymenty pozwolić sobie mogą tylko Amerykanie i Anglicy — my zaś po staremu „łatać będziemy dziury" w naszych „Kościuszkach", które chociaż z lichego papieru, to niedługo niebędą nawet w możności zaplacić nadrukowaną na nich cyfrę nawet papieru do nich użytego. *D.*

Konto czekowe P.K.O., oddz. w Poznaniu, nr. 202.868
Nr. telefonu 2555.

Przedpłata kwartalna dla członków Związku Z. Gr. i W. na P. Z. z odbiorem w biurze 130.— marek, z przesyłką pod opaską 180.—marek; dla niecz łonków w biurze 200.— marek, z przesyłką pod opaską 250.— marek. Numer pojedynczy 20.— marek.

Ogłoszenia: za jednołamowy wiersz petytowy 30 mk. Dla szukających posad 15 marek.
Do wszelkich ofert, które ekspedycja nasza ma dalej posłać, dołączyć należy 20.— marek portorji.

Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią
w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17.
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.
Drukiem Drukarni Polskiej, Tow. Akc. w Poznaniu.

Zecer - linotypista, drukarz-maszynista litograficzny,

oraz **kilku litografów**

na stałe zajęcie poszukiwani.

Zgłoszenia uprasza:

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.

233

Maszyny używane

w bardzo dobrym stanie do użytku

jedna do szycia broszur

do 8 mm. grubości

dwie

do szycia pudełek kantówki

z tych jedna może być użyta do motoru. (Marki niemiec)

Posiada na składzie wszelkie materjały introligat.

oraz 230

zastępstwa fabryk maszyn.

Wszelkie zlecenia uskutecznia szybko i rzetelnie (fachowy)

Dom Handlowy „Grafika“ Fr. Terakowskiego

Kraków, ulica Starowiślna 8.

Kancel. papier gumowany

biały i kolorowy w pierwszorzędnej jakości

nadszedł!

„POL“ Polska Mechaniczna Fabryka Wyrobów Papierowych (dawn. Cohn & Sieburth)

T. z o. p. 232

Poznań-Grobla 14. Adr. telegr.: „POL“

Telefon: 3261, 3264.

Dobrze urządzona drukarnia na prowincji, w blizkości Poznania, **przyjmuje od mniejszych drukarń wielkie nakłady i wszelkie większe prace drukarskie.** Do dyspozycji: zecernia maszynowa, stereotypja, liczne maszyny wielkiego formatu. Podejmuje się także **masowego falcowania i broszurowania maszynowego, perforowania i numerowania.** Ceny umiarkowane. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do „Przeglądu Graficznego“ pod nr. **123.**

Poszukuję kupna

średniej drukarni

w Poznaniu lub na prowincji. Szczegółowe oferty z podaniem ostatecznej ceny do „Przeglądu Graficznego“ pod nr. **236.**

Gebrüder Schmidt

G. m. b. H.

Fabryki farb

Frankfurt n. M.—Berlin

Pierwszorzędne

Farby drukarskie
Farby litograficzne
Farby rotograwurowe
Farby ofsetowe
Wszelkie pokosty
Pasty drukarskie

Dostawcy największych drukarń poznańskich.

Przedstawiciel na Polskę:

W. Sołecki, Poznań—Berlin,

Beireutherstrasse 27.

140

Maszyna

do cięcia tektury

(Pappscheere), cała żelazna, płyta 70×120 cm., zupełnie nie używana i w porządku, zaraz na sprzedaż. Wiadomość w „Przeglądzie Graficznym“ pod nr. **235.**

Młodszego, biegłego

zecera

na stałe zatrudnienie przyjmie

Drukarnia K. Bonowskiego

Wągrówiec.

234

Ręczną maszynę do krajania papieru

(Handhebel)

60 cm. z trzyma nożami całą z żelaza ma na sprzedaż

Drukarnia Spółkowa w Gnieźnie, Tumska nr. 4.

Telefon 401. 223

Prasa litograficzna

ręczna, 61/80 cm., jak nowa, do sprzedania.

W. Fertykowki

Fabryka maszyn

Poznań, Marsztalarska 8

Telefon 1559.

237

Paul Müller

Fabryka maszyn ◉ Interes fachowy drukarski ◉ Zał. 1893

Zastępstwo generalne
Fabryki maszyn drukarskich Frankenthal Albert & Cie. A.-G., Frankenthal (Bawarja Nadreńska)
Samonakładaczy Koeniga w Gubenie

BERLIN S 42

Prinzessinnenstr. 19

Telefon: Moritzplatz 3430

Adres telegraficzny: Graphikmüller

Składnice
nowych i używanych maszyn pospiesznych, tygli i maszyn pomocniczych dla całego przemysłu drukarskiego

Dostawa kompletnych

urządzeń drukarnianych

Przedstawiciel na Polskę Zachodnią:

W. Sołecki, Poznań—Berlin,

Beireutherstrasse 27.

139

EDWARD KRĘGLEWSKI, TOW. AKC.

POZNAŃ, UL. FLISACZA 8. TEL. 1911, 1919, 1920.

E K

MECHANICZNA FABRYKA KOPERT
FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH I KAJETÓW.

DZIENNA PRODUKCJA 200 000 KOPERT, 30 000 KAJETÓW
DOSTAWA WYŁĄCZNIE DO SKŁADÓW PAPIERU I DRUKARŃ.

204